

Wizja wolnego rynku na gruncie brytyjskiego konserwatyzmu

25/2018

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2018.011>

Abstract:

Conservatives differ from libertarians in assuming that the free market alone is not enough to create economic coordination and social stability. They point to the historical and cultural conditions, which govern the development of societies. The Libertarians stand on a strong position, claiming that capitalism is the only system that is both effective and ethically correct and should not be limited. In the first part of my article, I present the vision of a free market in contemporary British conservatism based on the works of Roger Scruton. I explain the basic economic assumptions characteristic for the conservative worldview: a reference to the Austrian economic school – von Mises and Hayek, understanding the free market economy system and defining the concept of zero-sum game. In the second part of the article, I discuss the difference between conservatives and libertarians, in particular as regards to the role of the state and the function of private property. I present the concept of information provided in the price mechanism. In summary, I explain how the conservatives, and above all Roger Scru-

ton, see the dependence of the free market idea on the idea of social justice and I refer this concept to the idea of a modern welfare state.

Keywords: conservatism; libertarianism; Austrian economic school; zero-sum game

1. Wstęp

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest analiza rozwiązań ekonomicznych wypracowanych w ramach konserwatyzmu. Konserwatyzm jest pojęciem nieostrym i nie ma jego jednego modelu, jest on rozumiany na wiele sposobów i nie funkcjonuje także jako określona ideologia. Z uwagi na to na potrzeby niniejszej pracy będę omawiała koncepcje konserwatyzmu brytyjskiego na przykładzie filozofii Rogera Scrutona.

Postawa konserwatywna pozostaje nierozzerwalnie połączona z określonymi założeniami ekonomicznymi, a jak wykazuje Roger Scruton to z nich wypływają następnie konsekwencje zarówno społeczne, polityczne jak i kulturalne. Jego zdaniem:

Marks skontrastował kapitalizm z innymi „systemami” ekonomicznymi – przede wszystkim z niewolnictwem, feudalizmem i socjalizmem – i przewidywał, że tak jak kapitalizm obalił feudalizm w wyniku gwałtownej rewolucji, tak samo zostanie obalony przez socjalizm. Socjalizm z czasem zaniknie, ustępując miejsca pełnemu komunizmowi, który leży u kresu historii. Teoria ta jest niewiarygodna, jej przewidywania fałszywe, a skutki przerażające¹.

Jednym z najbardziej fundamentalnych przekonań konserwatyizmu anglosaskiego jest świadomość, że dobra należy wytwarzać, a dostatek danego społeczeństwa zależy od pracy jednostek; jak również, że podstawą funkcjonowania gospodarki jest własność prywatna oraz swobodna wymiana. Zdaniem Scrutona, największym fałszem uznawanym przez socjalistów jest twierdzenie, że społeczeństwo funkcjonuje analogicznie do gry o sumie zerowej – jeśli ktoś zyskuje, ktoś musi stracić. Odwrotnie, autor opowiada się na tezę, że w wyniku wytworzonej przez ludzi pracy społeczeństwo zawsze zyskuje, a kiedy bogacą się jednostki, to wraz z nimi bogaci się całe społeczeństwo. Przyjęcie odwrotnego założenia powoduje, że każdy przejaw nierówności staje się automatycznie dowodem na niesprawiedliwość, która musi zostać usunięta przy pomocy maszyny państwowej. Ten stosunek do ludzkiej pracy i własności jest podstawowym elementem, który dzieli konserwatystów od socjalistów, a który ma następnie swoje odzwierciedlenie w porządku społecznym.

¹ R. Scruton, *Jak być konserwatystą*, tłum. Tomasz Bieroń, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2016, s. 103.

2. Podstawowe założenia ekonomiczne

Cechą całej anglosaskiej myśli konserwatywnej, którą rozwija Roger Scruton, jest czerpanie z protestanckiej kultury pracy i podparcie jej myślą teoretyczną ekonomicznej szkoły austriackiej – von Misesa i Hayeka. Nazywa ona w sposób filozoficzny i tak już istniejące w praktyce handlowej i intuicjach kultury protestanckiej przekonania o tym, że działalność gospodarcza wymaga wiedzy o pragnieniach, potrzebach i zasobach innych ludzi oraz o tym, że ta wiedza nie jest własnością jednej osoby, ale jest rozproszona. Podstawę funkcjonowania ekonomii stanowi mechanizm cenowy – nie jako zadanie teoretyczne, ale jako praktyczny sygnał do działania. „W gospodarce rynkowej ceny dają rozwiązanie niezliczonych jednoczesnych równań z indywidualnym popytem po jednej stronie i dostępną podażą po drugiej”². Wszystkie formy ograniczenia wolnego rynku, narzucenia odgórnych państwowych zasad regulujących popyt i podaż, czy wreszcie tworzenie gospodarki centralnie sterowanej będą ukazywały odcienie systemów politycznych od socjaldemokratycznych, przez ruchy lewicowe, socjalistyczne, aż do systemów komunistycznych. Jak słusznie zauważa Scruton, zarówno kapitalizm jak i socjalizm są stopniowalne.

Autor podkreśla, że cały system gospodarki wolnorynkowej opiera się na szerokiej koncepcji mówiącej o społecznie generowanej i społecznie propagowanej informacji. Tylko w przypadku takiej gospodarki cena towarów stanowi wiarygodną informację ekonomiczną, a budżet pojedynczych konsumentów wchodzi do procesu poznawczego. W ten sposób tworzone są ceny, które mówią, co pro-

² Ibidem, s. 105.

dukować i na co wymieniać. Gospodarka wolnorynkowa posiada zatem głęboki wymiar epistemologiczny, który niczym lustro ukazuje stan rzeczy odnośnie do dostępności danego produktu, popytu na niego i majątności społeczeństwa. W przypadku gospodarki sterowanej centralnie wiedza ta zostaje utracona, czego wynikiem są kolejki, nadpodaże i niedobory:

wiedza ekonomiczna zawarta w cenach żyje w systemie, jest wytwarzana przez swobodną działalność niezliczonych racjonalnych podmiotów i nie daje się przełożyć na zestaw zadań i wpisać w formie przesłanek do jakiegoś urzędnika rozwiązującego problemy³.

Jest to pewna prawda odnośnie do logiki różnych działań zbiorowych, którą w ekonomii jako pierwsi uzmysłowili sobie myśliciele austriaccy, tacy jak: Ludwig von Mises, Friedrich Hayek⁴, co stało się również bezpośrednią inspiracją dla teorii gier rozwinięta przez Johna von Neumanna i Oskara Morgensterna w celu wyjaśnienia działania rynków⁵. Zarówno konserwatywna jak i libertarianńska filozofia polityki odwołują się do autorów austriackiej szkoły ekonomicznej, podkreślając rolę wolnego rynku, uczciwej konkurencji i przedsiębiorczości, w szczególności na poziomie lokalnym. Z tego powodu opinia publiczna, a nawet

niektóre środowiska akademickie zrównują te poglądy ze sobą. Dlatego przy analizie ekonomicznego wymiaru myśli Rogera Scrutona warto zwrócić uwagę na występujące między nimi różnice.

3. Różnice między konserwatystami a libertarianami

Konserwatyści różnią się tym od libertarian, że przyjmują tezę, iż sam wolny rynek nie wystarcza do wytworzenia koordynacji gospodarczej oraz stabilizacji społecznej. Nie można sprowadzić porządku politycznego do operacji rynkowych. Według Johna O’Neilla również istotną rolę w powstaniu takiej koordynacji pełnią tradycje moralne i prawne, tworzące określone rodzaje solidarności społecznej⁶. Także Scruton uważa, że wszystkie te elementy są niezbędnymi destylatorami spontanicznego porządku ufundowanego na swobodnej wymianie dóbr, idei i interesów, którą Hayek nazywa „grą w katalaksję”. W grę nie gra jedynie jedno pokolenie, ale również nienarodzeni i zmarli, którzy zaznaczają swoją obecność nie poprzez uczestnictwo w wolnym rynku, ale za pośrednictwem tradycji, instytucji i praw⁷.

To ograniczenie czystej rywalizacji wolnorynkowej poprzez zwyczaje, prawa i zasady moralne będzie różnić światopogląd konserwatyzmu anglosaskiego od amerykańskiego libertarianizmu w wydaniu np. Ayn Rand oraz jej zwolenników, choć obydwie odwołują się do tych samych podstaw teoretycznych. Zdaniem libertarian, niewidzialna ręka wolnego rynku powinna regulować niemal wszelkie relacje w społeczeństwie. W filozofii polityki proponowanej przez Rand

³ Ibidem, s. 107.

⁴ Por. np.: L. von Mises, *Socjalizm*, tłum. Stefan Sękowski, Wyd. Arcana, Kraków 2009; L. von Mises, *Mentalność antykapitalistyczna*, tłum. J. M. Małek, Wyd. Niepodległość 1991; Arcana 2000; L. von Mises, *Ludzkie działanie: Traktat o ekonomii*, tłum. Witold Falkowski, Wyd. Instytut Misesa 2007; F. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wyd. Znak, Kraków 1998; F. Hayek, *Droga do zniewolenia*, Wyd. Arcana, 2005.

⁵ Por. J. von Neumann, O. Morgenstern, *The Theory of Games and Economic Behaviour*, Wyd. Princeton University Press, Princeton 1944.

⁶ Por. J. O’Neill, *Market: Ethics, Knowledge and Politics*, Wyd. Routledge, London 1998, s. 134 i n.

⁷ Parafraza za: Ibidem, s. 108.

uznanie praw jednostki implikuje wyrurowanie wszelkiej przemocy ze stosunków międzyludzkich. Tę przemoc mają zastąpić prawa wolnej konkurencji. Także dla konserwatystów, takich jak Roger Scruton, kapitalizm we współczesnych czasach stanowi najlepszy z modeli ekonomicznych. Stało się tak w wyniku ewolucji społeczeństw i rozwoju rynku, jednak nie dzieje się to *a priori*, w każdym czasie. Nie jest on bowiem systemem idealnym, ani nawet możliwym na każdym etapie rozwoju cywilizacji zachodniej. Konserwatyści wskazują na jego uwarunkowania: historyczne i kulturalne, które rządzą rozwojem społeczeństwa. Libertarianie zaś stają na silnym stanowisku, twierdząc, że kapitalizm to jedyny system, który jest zarówno efektywny, jak też i słuszny etycznie i nie należy go niczym ograniczać. Ayn Rand w swoich pracach broni kapitalizmu odwołując się do takich wartości jak: potencjał jednostki, wolność i interes własny. Według niej:

Kapitalizm jest ustrojem społecznym, opartym na uznaniu praw jednostki, włącznie z prawem własności, powiadającym, że wszelka własność jest prywatna (...) z punktu widzenia czterech gałęzi filozofii czterema kamieniami węgielnymi kapitalizmu okazują się: metafizycznie – wymogi ludzkiej natury i przetrwania; epistemologicznie – rozum; etycznie – prawa człowieka; politycznie – wolność.⁸

Jednak podstawową różnicę w stylu myślenia libertarian i konserwatystów daje się wyznaczyć, kiedy uwzględni się ich podejście do własności prywatnej. Podczas gdy najbardziej radykalni libertarianie chcieliby, aby każda ulica, każdy

chodnik i każdy parking były w rękach prywatnych, konserwatyści nie chcą rezygnować z dobra wspólnego oraz koncepcji majątku należącego do państwa. Scruton nie zgodzi się z twierdzeniem, że wszelka własność musi z zasady być prywatna. Dostrzega on także wartość takich dóbr, należących do całego społeczeństwa jak lasy, rzeki, budynki o znaczeniu historycznym, czy parlament i muzea.

Istotnym elementem, który różni te dwa stanowiska jest także podejście do roli państwa. Obiektywiści, za Ayn Rand, postulują państwo minimum, z rolą rządu sprowadzoną do obrony praw człowieka. W takim systemie rząd zostaje sprowadzony do roli stróża bezpieczeństwa obywateli i granic państwa, nie ma prawa jednak ingerować w działalność ekonomiczną. Leonard Peikoff, jeden ze współczesnych libertarianiskich myślicieli, pokusił się nawet o analogię między rozdziałem państwa od gospodarki do rozdziału państwa od instytucji religijnych. Według niego, na tej samej zasadzie na jakiej istnieje wolność wyznania, na takiej samej powinna istnieć wolność działania ekonomicznego⁹. Wprawdzie także Scruton uznaje, że warunkiem każdej dużej gospodarki jest własność prywatna i dobrowolna wymiana, jednak według niego jeśli jest to nawet warunek konieczny, to nie jest wystarczający. Interpretuje on teorię austriackiej szkoły ekonomicznej w mniej radykalny sposób niż liberałowie. Jak twierdzi:

Sformułowana przez Hayeka teoria poznawcza rynku nie głosi, że rynek jest jedyną formą spontanicznego porządku, ani że wolny rynek *wystarcza* do wytworzenia koordynacji gospodarczej albo sta-

⁸ A. Rand, *Czym jest kapitalizm?* W: Rand Ayn, *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. Łoziński J., Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań 2013, s. 26–27.

⁹ L. Peikoff, *Objectivism: The philosophy of Ayn Rand*, Meridan Book, Londyn 1993.

bilizacji społecznej. Z teorii tej wynika jedynie, że mechanizm cenowy generuje i przechowuje wiedzę niezbędną do koordynacji gospodarczej¹⁰.

Podobnie jak John O’Neillem opowiada się Scruton za stanowiskiem, że informacja przekazywana w mechanizmie cenowym nie jest całkowita, a znaczenie posiadają również inne czynniki, takie jak: załamania rynku, cykle koniunkturalne oraz okoliczności zewnętrzne. Z tego powodu wolny rynek powinien być ograniczany przez tradycje moralne i prawne, które stanowią podstawę społecznej solidarności. Pokazuje on na przykładzie tradycyjnej moralności seksualnej, że nie wszystko w naszej kulturze powinno być pozostawiane zasadom wolnej konkurencji. Wyjaśnia, że tworzenie instytucji małżeństwa, podkreślanie świętości człowieka oraz potępienie seksu bez miłości, stanowi *de facto* praktykę wykluczenia go z ram rynku, odmowę przyznania mu statusu towaru czy wklęcia go w stosunek wymiany. Choć wiadomo, że nie jest to w pełni realizowane, to, według Scrutona, na gruncie moralności chrześcijańskiej stawiamy takie ograniczenie jako słuszny model idealny, do którego powinniśmy dążyć.

4. Stosunek do idei Karola Marksa

Przy analizie ekonomicznych poglądów Scrutona równie interesujące, jak zestawienie ich z myślą liberalną i libertariańska jest, moim zdaniem, odniesienie ich do tradycji marksistowskiej. Wbrew temu, co mogłyby sugerować analizowane w poprzednich rozdziałach pracy jego rozważania, dotyczące natury ludzkiej, czy społeczeństwa, Scruton nie jest abso-

lutnym krytykiem teorii Marksa. Należy go raczej uznać za jej głębokiego analityka. Według niego, największa atrakcyjność twierdzeń głoszonych w „Kapitale” nie polega wcale na teorii wyzysku, obietnicy rewolucji, czy krytyce burżuazji. Odnajduje on ją w opisie zjawiska, które Marks określił jako „fetyszyzm towarowy”¹¹. Marks zwrócił uwagę na osobliwy charakter pracy, która przekształcona zostaje w towar. Oddzielone od swoich wytwórców (proces alienacji) rzeczy stają się, jak twierdzi Marks, towarami, czyli rzeczami społecznymi „zarazem zmysłowymi i nadzmysłowymi”. W ten sposób mogą także stać się przedmiotami fascynacji, czy bałwochwalstwa. Scruton łączy marksowską koncepcję fetyszyzmu towarowego ze współczesnym konsumpcjonizmem, i przestrzega przed zagrożeniem ze strony materializmu, towarowego bałwochwalstwa, czyli przekształcenia każdego dobra, takiego jak miłość, seks, czy piękno w towar. Jak podkreśla autor „Pożytków z pesymizmu”:

dóbr tych nie można w pełni zrozumieć, zanim się ich nie otrzyma, nie można ich też skwalifikować i umieścić w jakimś równaniu kosztów i zysków. Wyłaniają się ze współżycia międzyludzkiego i istnieją tylko jako dobra wspólne¹².

Inaczej jednak niż Marks, Scruton zdaje sobie sprawę, że dla gospodarki rynkowej nie ma alternatywy, pytaniem zatem nie jest: jak wytworzyć inny system, ale jak ochronić przed nim rzeczy, którymi nie należy handlować. Jego

¹¹ Por. K. Marks, *Kapitał*, rozdz. 1. *Towar*, podrozdział: *Fetyszyzm towarowy i jego tajemnica*, tłum. M. Brzeziński, S. Krusiński, L. Krzywicki, K. Pławiński, K. Puchewicz i J. Siemaszko, Wyd. Zakłady Graficzne „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951, s. 76.

¹² Scruton, *Jak być konserwatystą...*, s. 120.

¹⁰ R. Scruton, *Jak być konserwatystą...*, s. 107.

zdaniem, zdolność rozróżniania między prawdziwymi i fałszywymi pragnieniami należy do dziedziny moralności, zaś ich nauka jest częścią wychowania oraz obowiązkiem rodziców.

Filozof zdaje sobie sprawę, że nieuchronną konsekwencją dostatku jest „utowarowienie” życia, należy jednak ten proces dyscyplinować za pomocą dobrego smaku, umiłowania piękna i poczucia przyzwoitości. To są wyzwania stojące przed kulturą i religią, które dla konserwatystów mają tak samo kluczowe znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa, co wolny rynek. Nauka unikania zagrożenia, jakim jest, według Scrutona, materializacja wszelkich dóbr powinna stanowić element powszechnej edukacji. Natomiast decyzja o tym, co staje się towarem powinna w większości należeć do danego społeczeństwa, zaś prawo ma za zadanie ingerować tylko w tych przypadkach, w których nie udaje się osiągnąć porozumienia.

5. Nieuczciwa konkurencja

Filozoficzną analizę ekonomicznego wymiaru rozważań autor „Jak być konserwatystą” chciałabym dopełnić, wskazując na znaczenie, jakie ma dla niego idea wolnego rynku oraz idea społecznej sprawiedliwości. W ujęciu brytyjskiego filozofa wolny rynek stanowi postawę gospodarki, jednak łatwo może ulec wypaczeniu i dopuszczać nieuczciwą konkurencję, która przede wszystkim uderza w małych, lokalnych przedsiębiorców. W ich obronie może stanąć jedynie państwo i prawo, z tego powodu jego funkcja musi wykraczać ponad rolę wyłącznie stróża bezpieczeństwa. Scruton wskazuje również na różnice między idealną wizją wolnego rynku a jej realizacją w rzeczywistości. Podkreśla odmienną mechanizmów rządzących na poziomie

rynków lokalnych i indywidualnej przedsiębiorczości od tych, które wytworzyły się na rynku globalnym, między wielkimi podmiotami. Jak twierdzi:

zamiast uczciwej konkurencji o udział w rynku widzimy nieuczciwą konkurencję i eksternalizację kosztów¹³.

Przypomina także sformułowaną przez Disraeliego „zasadę feudalną”, zgodnie z którą własność prywatna wiąże się nie tylko z prawem do rozporządzania tym, co stanowi o tej własności, ale także z określonym zobowiązaniem wobec niej. W tym znaczeniu uznaje ją za nierozrwalną część konserwatywnego światopoglądu. Dlatego, jego zdaniem, na przedsiębiorcy, który czerpie zyski z własności, nakładana jest odpowiedzialność za ludzi, dla których jego własność może stanowić obciążenie. Przykładem łamaniem „feudalnej zasady” jest, według Scrutona, współczesna praktyka przerzucania kosztów, na której, jak podkreślił, wyrosły całe branże gospodarki. Jaskrawym przykładem tej praktyki są działania supermarketów. Jak twierdzi Scruton:

Sieci transportowe są budowane ze środków publicznych, a plany zagospodarowania przestrzennego sprzyjające galeriom handlowym i dużym magazynom dają supermarketom miażdżącą przewagę nad konkurencją z małych sklepów¹⁴.

Do tego dochodzą koszty związane z zanieczyszczeniem środowiska – większość opakowań sprzedawanych w supermarketach jest nierozkładalna; powiększa się obszar zabudowy oraz zużycie energii. Wiąza się z tym także koszty estetyczne.

¹³ Ibidem, s. 116.

¹⁴ Ibidem, s. 117.

6. Krytyka państwa opiekuńczego

Krytyka mechanizmów, dominujących we współczesnej gospodarce rynkowej wprowadza nowe elementy do konserwatywnego stylu myślenia Scrutona, ponieważ wzbogaca go o pewne idee socjalistyczne. Scruton podkreśla, że socjaliści odwołują się do idei równości wszystkich ludzi oraz programu politycznego mającego na celu zapewnienie każdemu obywatelowi równych szans na godne życie. To od samego człowieka zależy, czy zostaną one odpowiednio wykorzystane, czy nie. Przy czym ponownie wskazuje tutaj Scruton na znaczenie emocji:

Idea sprawiedliwości społecznej jest nie-spójna, ale odwołuje się do emocji, które wszyscy podzielamy¹⁵.

Według niego, ta idea może mieć swoje przełożenie na rzeczywistość wtedy, kiedy odnosimy się do pierwszej osoby liczby mnogiej w kategoriach narodowych. Innymi słowami, aby czuć odpowiedzialność za współobywateli musimy dzielić z nimi ten sam los, wspólną ziemię, wspólny język oraz historię. Jak zauważa Scruton:

Wiarygodny konserwatyzm musi zaproponować sposoby rozciągnięcia korzyści z przynależności społecznej na tych, którym nie udało się ich samodzielnie uzyskać¹⁶.

Wydaje się, że jest to wyciągnięcie rozsądnych wniosków z analizy marksistowskiej, która słusznie wskazywała na drastyczne różnice społeczne, jakie nieuchronnie muszą doprowadzić do rewolucji. Współcześnie w ekonomii zachowanie tej równowagi jest odzwierciedlone w za-

sadzie Pareto, która mówi o tym, że 20% społeczeństwa posiada 80% dóbr. Jeśli zasada zostanie naruszona tak, że jeszcze mniejszy odsetek społeczeństwa zagarnie jeszcze większy odsetek dóbr, wtedy musimy liczyć się z upadkiem dotychczasowego porządku społecznego, a w konsekwencji z jakąś formą rewolucji.

Autor rozprawy „Jak być konserwatystą” podkreśla zatem, że prawdą socjalizmu jest ludzka współzależność i potrzeba rozciągnięcia korzyści z przynależności do społeczeństwa na tych, którzy własnym wysiłkiem nie są w stanie ich osiągnąć. Filozof wskazuje jednak dwa problemy wszystkich systemów socjalnych: 1) tworzenie klasy ludzi uzależnionych od państwa, którym niezwykle trudno wyrwać się z systemu zasiłków; 2) nieustanny wzrost kosztów państwa opiekuńczego, ponieważ bezpłatna służba zdrowia wydłuża życie ludzi, którzy nieuchronnie generują wysokie koszty opieki zdrowotnej oraz wzrost świadczeń rentownych. Rezultatem jest dług publiczny zaciągany przez rząd u przyszłych pokoleń, które kredytują żyjących dzisiaj. Cechą poglądu konserwatywnego jest świadomość, że taki system nie może funkcjonować wiecznie oraz że bankrutstwa państw są realnym zagrożeniem:

W całym świecie zachodnim państwo opiekuńcze w swojej dzisiejszej formie staje się niemożliwe do sfinansowania...¹⁷

Scruton wyjaśnia, że ten problem bierze się ze źle zdefiniowanego pojęcia biedy, którą w Wielkiej Brytanii rząd laburzystów określił jako utrzymywanie się z dochodów poniżej 60% mediany; jednak talent, energia i zaangażowanie nigdy nie będą równo rozłożone między ludzi, a to oznacza, że zawsze będą lu-

¹⁵ Ibidem, s. 82.

¹⁶ Ibidem, s. 82.

¹⁷ Ibidem, s. 87.

dzie zarabiający poniżej 60% mediany. Przy przyjęciu takiej definicji problem biedy jest nierozwiązywalny. Zdaniem filozofa taka relatywna definicja utrwała wielką socjalistyczną iluzję, że biedni dlatego są biedni, iż bogaci są bogaci, zaś niesprawiedliwości mają być wyrównane powszechną kompensatą ze strony państwa (tzn. zwiększeniem podatków dla najbogatszych i powiększeniem świadczeń socjalnych dla najbiedniejszych).

6. Podsumowanie

Scruton nie jest na tyle naiwny by sądzić, że może podać remedium na problemy polityki socjalnej państw Zachodu, postuluje jednak, że zależy odrzucić myślenie oparte na modelu gry o sumie zerowej i na związanej z tym modelem koncepcji sprawiedliwości społecznej. Brytyjski filozof nie rozwija analizy opieki społecznej jeszcze głębiej, ale z poczynionych przez niego obserwacji jasno wynika dodatkowy problem, który coraz mocniej nasila się w Europie od rozpoczęcia kryzysu imigracyjnego. Jeśli system opieki społecznej nie jest wypłacalny dla własnych obywateli poszczególnych państw to trudno oczekiwać, że będzie można nim bezkarnie objąć również przybyszów z innych krajów, którzy z oczywistych powodów nie dokładali się do wspólnego budżetu poświęconego na ten cel. Można wprawdzie założyć, że ich przyszłe działania wyrównają obecnie poniesione koszty, ale jest to założenie wątpliwe, w szczególności biorąc pod uwagę skalę imigracji, jaka dotknęła Europę. Sprawy podobnie mają się w Stanach Zjednoczonych w związku z nielegalną imigracją z Meksyku, na co wskazywała konserwatywna publicystka Ann Coulter w książce „Adios America”.

W rozdziale „Zacząć od samego siebie” Scruton proponuje koncepcję spo-

łączeństwa, która miałaby po części stanowić remedium na pułapki opieki społecznej. Myśliciel przywołuje twierdzenie Burke’a o społeczeństwie jako „wspólnocie żywych, zmarłych i nienarodzonych”¹⁸, a także o potrzebie budowania wspólnoty społecznej oddolnie i o tradycji, która jest wynikiem takiego działania. Wskazuje na istotne znaczenie solidarności sąsiedzkiej i więzach rodzinnych. Pojawia się również odwołanie do koncepcji „osiadłości”, tzn. nabywania wraz z urodzeniem pewnych zobowiązań względem wspólnoty, do której się przynależy. Dopiero tak wytworzona solidarność może stać się podstawą silnej wspólnoty społecznej, gdzie jeden dba o drugiego.

Bibliografia:

Hayek Friedrich, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wyd. Znak, Kraków 1998.

Hayek Friedrich, *Droga do zniewolenia*, Wyd. Arcana, 2005.

Marks Karol, *Kapitał*, rozdz. 1. *Towar*, podrozdział: *Fetyszym towarowy i jego tajemnica*, tłum. M. Brzeziński, S. Kruśński, L. Krzywicki, K. Pławiński, K. Puchewicz i J. Siemaszko, Wyd. Zakłady Graficzne „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.

Mises Ludwig, *Socjalizm*, tłum. Stefan Sękowski, Wyd. Arcana, Kraków 2009.

Mises Ludwig, *Mentalność antykapitalistyczna*, tłum. J. M. Małek, Wyd. Niepodległość 1991; Arcana 2000.

Mises Ludwig, *Ludzkie działanie: Traktat o ekonomii*, tłum. Witold Fałkowski, Wyd. Instytut Misesa, Warszawa 2007.

¹⁸ Ibidem, s. 45.



Neumann John, Morgenstern Oskar, *The Theory of Games and Economic Behaviour*, Wyd. Princeton University Press, Princeton 1944.

O'Neill John, *Market: Ethics, Knowledge and Politics*, Wyd. Routledge, London 1998.

Peikoff Leonard, *Objectivism: The philosophy of Ayn Rand*, Meridan Book, London 1993.

Rand Ayn, *Czym jest kapitalizm?*, w: A. Rand, *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. Łoziński J., Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań 2013.

Scruton Roger, *Jak być konserwatystą*, tłum. Tomasz Bieroń, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2016.

Scruton Roger, *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, tłum. Tomasz Bieroń, wyd. Antropos, Poznań 2010.